

Sygn. akt I C 73/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Joanna Antoniszyn

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **A. M. (1)**

o zapłatę kwoty 3 000 zł i odszkodowanie w kwocie 7 500 zł

I/ zasądza od pozwanego **A. M. (1)** na rzecz powoda **P. K.** kwotę **3 000 zł** (trzy tysiące złotych);

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ nakazuje pozwanemu **A. M. (1)** uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w D. kwotę **150 zł** tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony;

IV/ nie obciąża powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa;

V/ wyrokowi w punktach I i III nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt **I C 73/16**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 stycznia 2016 r. powód **P. K.** domagał się zasądzenia od pozwanego **A. M. (1)** kwoty 3 500 zł tytułem zwrotu ceny

w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży pojazdu marki (...) o nr. rej. (...), zawartej z pozwanym **A. M. (1)** w dniu 18 marca 2015 r. Powód domagał się także zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 7 500 zł, albowiem przez pozwanego poniósł straty finansowe oraz utracił pracę.

Uzasadniając swoje stanowisko podał, że kupując przedmiotowy samochód został zapewniony przez sprzedawcę, iż jest on jedynym właścicielem pojazdu. Jednak podczas próby przerejestrowania samochodu okazało się, że jego współwłaścicielem jest żona pozwanego. Powód podniósł nadto, że podjął próbę polubownego rozwiązania sporu, jednak jego propozycja podpisania umowy sprzedaży samochodu również przez żonę pozwanego pozostała bez odpowiedzi.

Na rozprawie w dniu 01 czerwca 2016 r. powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty

3 000 zł, zaś w piśmie procesowym z dnia 07 czerwca 2016 r. wskazał, iż dodatkowo domaga się od pozwanego kwoty 7 500 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków, w miejsce żądania zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 marca 2015 r. powód P. K. zawarł z pozwanym A. M. (1) umowę sprzedaży samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W umowie pozwany oświadczył w szczególności, że pojazd stanowi jego własność i jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich.

Cena sprzedaży tego samochodu wynosiła kwotę 3 000 zł.

Dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), kserokopia umowy kupna-sprzedaży z dnia 18 marca 2015 r.

W momencie zawierania umowy powód zauważył w dowodzie rejestracyjnym przedmiotowego pojazdu, że wpisany jest tam drugi współwłaściciel, a mianowicie J. M.. Pozwany zapewniał go jednak, że J. M. jest jego byłą żoną, a w wyniku dokonanego przed Sądem podziału majątku samochód ten stanowi jego wyłączną własność.

Dowód: przesłuchanie powoda.

Po paru dniach, podczas próby przerejestrowania spornego pojazdu w Starostwie Powiatowym, okazało się, że z uwagi na brak podpisu na umowie sprzedaży drugiego współwłaściciela, nie jest możliwe przerejestrowanie samochodu.

W związku z tym powód skontaktował się z pozwanym i razem wystosowali pismo do J. M., by ta złożyła podpis na umowie sprzedaży pojazdu. Była żona pozwanego nie ustosunkowała się jednak do tego pisma, sam zaś pozwany przestał odbierać telefon od powoda i zaczął go unikać.

Dowód: przesłuchanie powoda.

W tej sytuacji, pismem z dnia 18 czerwca 2015 r., odebrany w dniu 22 czerwca

2015 r., powód poinformował pozwanego, że jeżeli do dnia 25 czerwca 2015 r. nie otrzyma prawidłowo sporządzonej umowy sprzedaży samochodu, zażąda zwrotu ceny sprzedaży

i odstąpi od umowy.

Powyższe pismo pozostało bez odpowiedzi.

Dowód: kserokopia pisma powoda z dnia 18 czerwca 2015 r. wraz z potwierdzeniem odbioru, przesłuchanie powoda.

Powód nabył sporny pojazd między innymi dlatego, że chciał podjąć pracę

w charakterze przedstawiciela handlowego. Dodatkowo miał pracować w (...).

Dowód: przesłuchanie powoda.

Przed tutejszym Sądem zawisła sprawa o podział majątku wspólnego pozwanego oraz jego byłej żony (sygn. akt I (...)), przy czym sporny pojazd wchodził w skład majątku wspólnego. Na dzień wydania wyroku sprawa ta nie była prawomocnie zakończona.

Fakt znany z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe bezsprzecznie wykazało, że w dniu 18 marca 2015 r. powód zawarł z pozwanym umowę sprzedaży samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 3 000 zł, przy czym

w umowie tej pozwany oświadczył w szczególności, że pojazd ten stanowi jego własność

i jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich. Nie budził również wątpliwości fakt, że w dacie zawierania umowy w dowodzie rejestracyjnym pojeździe był wpisany drugi współwłaściciel pojazdu, a mianowicie J. M.. Niemniej jednak pozwany zapewniał powoda, że J. M. jest jego byłą żoną, a w wyniku dokonanego przed sądem podziału majątku, samochód ten stanowi jego wyłączną własność. Wreszcie Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że sporny pojazd w dniu podpisywania umowy nie stanowił wyłącznej własności pozwanego, lecz wchodził w skład majątku wspólnego A. M. oraz jego byłej żony. Co więcej, na dzień wyrokowania sprawa o podział tego majątku, zawisła przed tutejszym Sądem pod sygn. akt (...), nie była prawomocnie zakończona. Fakty te były przy tym znane Sądowi z urzędu. Na tej podstawie Sąd uznał, że zakupiony przez powoda samochód był obciążony wadą prawną (art. 556 § 2 k.p.c.)

W razie zaś ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. W literaturze prezentowany jest pogląd, iż ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, to znaczy sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet, czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Stosownie natomiast do treści art. 560 § 1 – 2 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Uprawnienie do odstąpienia od umowy to prawo kupującego do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży.

W konsekwencji uważa się je za złożone z chwilą, w której doszło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Z uwagi na fakt, iż ustawodawca nie przewiduje dla tego oświadczenia szczególnej formy, może ono być złożone w każdej przewidzianej przez prawo formie, również w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.). Złożenie oświadczenia niweczy skutki zawarcia umowy i oznacza powrót do stanu jaki istniał przed jej zawarciem.

Odstąpienie od umowy wymaga zatem złożenia oświadczenia woli, do którego ma zastosowanie art. 60 k.c., stanowiący, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Reguły wykładni oświadczeń woli mogą być stosowane nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 401/08, LEX nr 515726). Oświadczenie woli może być wyrażone w każdy, obiektywnie zrozumiały sposób, a więc wyraźnie albo dorozumianie przez jakiekolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących wyraża w sposób dostatecznie zrozumiały wolę wywołania określonych skutków prawnych. W ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie, iż powód złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Z dołączonego do pozwu pisma z dnia 18 czerwca 2015 r. wynika bowiem wprost, że w przypadku niedostarczenia przez pozwanego prawidłowej umowy sprzedaży, powód zażąda zwrotu ceny otrzymanej przez sprzedawcę i odstąpi od umowy. W związku z tym, pomimo iż pismo to nie zawiera wyraźnego oświadczenia w zakresie odstąpienia od umowy, pozwala to stwierdzić, iż intencją kupującego - z uwagi na wadę prawną pojazdu - było zniwelowanie skutków umowy sprzedaży i powrót do stanu sprzed jej zawarcia, tj. zwrócenie przez sprzedawcę całej kwoty, jaką otrzymał w związku z tą transakcją. W oparciu o treść tego pisma w sposób jednoznaczny można

ustalić, z jakich to uprawnień, w związku z zaistniałą wadą pojazdu, korzysta powód. Czynności podejmowane przez powoda od chwili powzięcia wiadomości

o wadzie pojazdu również świadczą w sposób dostateczny o jego woli wywołania skutku prawnego w postaci unicestwienia umowy sprzedaży. Zatem - zdaniem Sądu - zachowanie powoda w kontekście niniejszej sprawy było na tyle jasne, iż można było przyjąć jego wolę

o odstąpieniu od zakupu przedmiotowego pojazdu.

Konsekwencją odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu przez strony tego, co sobie wzajemnie świadczyły, a zatem powód słusznie domaga się od pozwanego zwrotu ceny zakupu w kwocie 3 000 zł.

Jednocześnie należy podkreślić, iż dla zachowania uprawnień za wady prawne nie jest konieczne - jak w przypadku rękojmi za wady fizyczne - dochowanie aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Na marginesie należy zaznaczyć, iż powód

w żaden sposób nie uchybił terminowi przewidzianemu w art. 563 § 1 k.c., albowiem - jak wynika z przesłuchania powoda - niezwłocznie poinformował on pozwanego o wadzie pojazdu. Ponadto, stosownie do treści art. 576 k.c., uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady. Jeżeli kupujący dowiedział się o istnieniu wady prawnej dopiero na skutek powództwa osoby trzeciej, termin ten biegnie od dnia, w którym orzeczenie wydane w sporze z osobą trzecią stało się prawomocne. Upływ powyższego terminu nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił. W niniejszej sprawie kupujący w sposób nie budzący wątpliwości dowiedział się o istnieniu wady pojazdu kilka dni po podpisaniu umowy kupna – sprzedaży, a więc jeszcze w marcu 2015 r. Zatem zarówno w dacie skierowania do pozwanego pisma z dnia 18 czerwca 2015 r. jak i złożenia niniejszego pozwu (18 stycznia 2016 r.), nie upłynął jeszcze roczny okres rękojmi.

Powód zażądał dodatkowo od pozwanego kwoty 7 500 zł, ostatecznie tytułem odszkodowania za utracony zarobek. Motywując to żądanie podnosił, iż przez działanie pozwanego został pozbawiony możliwości pracy w charakterze przedstawiciela handlowego, gdyż nabyty przez niego pojazd miał mu służyć między innymi do tej pracy. Dodatkowo miał pracować w (...).

W tym aspekcie Sąd zważył, iż zgodnie z art. 574 § 1 k.c. jeżeli z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy, zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł z nich korzyści, a nie otrzymał ich zwrotu od osoby trzeciej, oraz zwrotu kosztów procesu. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Dotyczy to wyrównania wszelkich szkód oraz kosztów związanych z nabyciem rzeczy wadliwej niewymienionych wprost w przepisach o rękojmi. Najczęściej będzie to odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i n. k.c.), ale nie można także wykluczyć odesłania do odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i n. k.c.), np. gdy rzecz jest wykonana niezgodnie z obowiązującymi normami,

w warunkach działania przestępczego, naruszenia powszechnie obowiązujących reguł staranności. Szczególnym przypadkiem odpowiedzialności sprzedawcy będzie możliwość zastosowania reguł dotyczących odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (art. 449¹ i n. k.c.). Wszystkie opisane wyżej roszczenia mogą być dochodzone także wtedy, gdy kupujący nie skorzystał z roszczeń w ramach rękojmi za wady.

Niezależnie jednak od podstawy prawnej dochodzonego roszczenia odszkodowawczego powód był obowiązany przede wszystkim udowodnić, iż poniósł on szkodę majątkową objętą żądaniem pozwu i to w wysokości 7 500 zł. Tymczasem w tej kwestii powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tego twierdzenia, a na nim

w tym zakresie spoczywał ciężar dowodowy, gdyż wywodził z niego skutki prawne (art. 6 k.c.). W związku z tym należało przyjąć, że powód nie udowodnił, że w ogóle poniósł jakąkolwiek szkodę, a tym bardziej nie wykazał, iż szkoda ta wyniosła kwotę 7 500 zł.

Tym samym Sąd uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania odszkodowania, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie jako niezasadnego.

Na koniec należy zauważyć, że w świetle przepisów art. 339 k.p.c., jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny, przy czym w takim wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W rozpoznawanej sprawie zachodziły takie uzasadnione wątpliwości co do zasadności roszczenia o zwrot utraconego zarobku, na co wskazano już we wcześniejszych rozważaniach. W wypadku natomiast uzasadnionych wątpliwości nie można wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych, lecz należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., I CKU 85/98, LEX nr 1216211; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I CKU 115/97, LEX nr 1227454). Jak wykazano wyżej, przeprowadzone dowody nie rozwiązały wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda w części dotyczącej zapłaty na jego rzecz kwoty 7 500 zł. Mając więc na uwadze, że powód nie udowodnił zasadności roszczenia odszkodowawczego, należało oddalić powództwo o zapłatę kwoty 7 500 zł.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości, na które ostatecznie składała się wyłącznie opłata od pozwu w kwocie 525 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 150 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony. Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. W tych okolicznościach należało więc pozwanego obciążyć obowiązkiem zwrotu tych kosztów w części, w której przegrał proces, to jest kwotą 150 zł (525 zł x 28,57%). Natomiast w pozostałej części Sąd odstąpił od obciążenia powoda tymi kosztami sądowymi, na podstawie przepisu art. 113 ust. 4 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punktach III i IV wyroku.

Orzeczenie z punktu V wyroku znajduje natomiast oparcie w przepisie art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. który stanowi, że sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli wyrok uwzględniający powództwo jest zaoczny.